JESZCZE JEDNA

PISMO LITERACKO-ARTYSTYCZNE

maj 2011 NR 9

Mirosław Chodynicki

na skraju świata

ciche miasteczka
podlaskie
miejscami jeszcze drewniane
w nieśpiesznym śnie zaklęte

tu w czworobokach rynków
historie piszą się same
i wiersze malują
na płotach

ludzie żyją
i umierają
na starość

okres przejściowy

osuwam się w szczelinę
między jesienią a zimą
promienie słoneczne
skrywam w sobie

sprawdzam stan
butelek
słoi
w których uwięzione
cząstki lata
muszą wystarczyć do końca

próbuję znów
zaprzyjaźnić się z piecem
pieszcząc jego białe gorące kafle

szukam ciepła twojego ciała
smakując miękkość podsycam żar
by gdy śniegi stopnieją
zakwitnąć

rytm dnia

kroki na schodach
kroki na chodnikach
raz dwa raz

codzienny taniec
w brudną szarość
wagonowe tango

bez przysiadu wcale
ja nie kucam
celnik zajrzał w serce

przerażony zamknął oczy

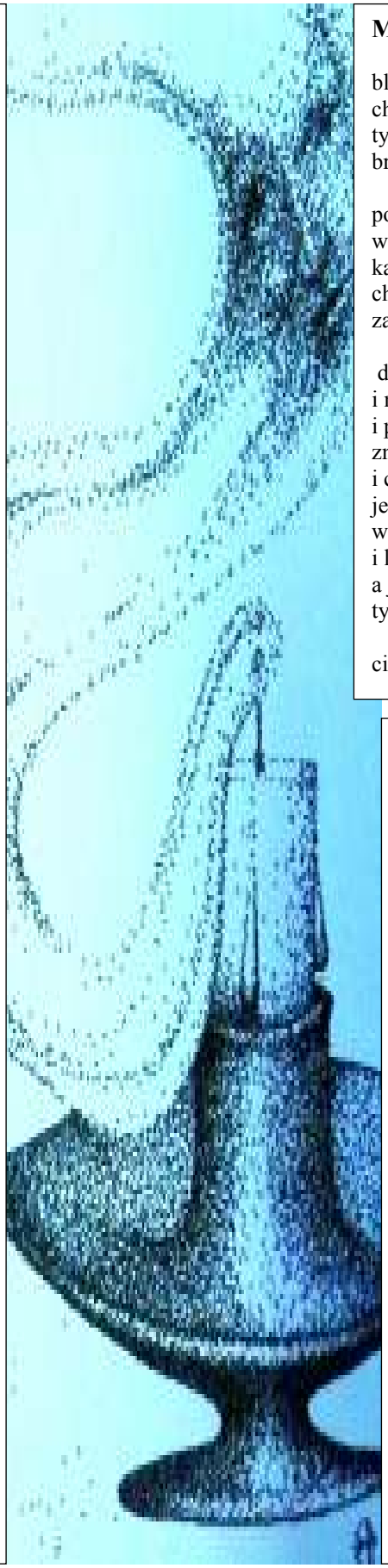

Maciej Kruk

blaszane ścierwojady potrafią wiele zobaczyć
choć nie latają nad polami uprawnymi
tylko tam gdzie głód i piaszczyste morza
brzuchy mają pełne wszelakiej zdobyczy

pozłacani ludzie piszą do gazet artykuły
w których jest tyle paszy że starczy dla
każdego
chociaż nie codziennie karmią do syta
zawsze jutro może być przecież dostatniej

dzisiaj znów udało się zabić człowieka
i można powiedzieć kilka okrągłych zdań
i pokiwać głową
znacząco
i co z tego że szturchanie patykiem nemezis
jest ryzykowne
wszystko jest kwestią ceny i rankingów
i ludokracja cieszy się powściągliwie
a jej ścierwojady krążą i wypatrują
tych z nie swojej bajki

ciekawe jaka jest zawartość erynii w ropie

Ireneusz Wagner

Gdzie czułość i okrucieństwo w jeden uścisk się splata,
tam z latorośli
umierającej w patetycznym geście
zdrój tryśnie życia.

[Aleksander Wat]

Czerwona ziemia jest matką kilku wysp
I symbolem przejścia do innego wymiaru

Surowa i cierpka
Nierozważna jest droga człowieka

Z muszli istnienia
Niekiedy człowiek wyławia perłę radości
Ogarnia go sarkazm i ironia

Pływają zdarzenia między koralowcami dni
i nocy

Przychodzi czas na powrót Odysa
W teatrze CRICOT 2
Na Kanonicznej 5

Tu i teraz przez drzwi nieśmiertelności
na scenę życia i śmierci

Gdzieś obok nas Archipelag
strażników czasu i skamieniałości
słów na ulicy rozkruszyć lub sczeznąć
na zawsze w świadomość czasu

I otulić się makabrycznym tańcem
Gdy na twarzy ślady wosku
Fotografia metafizyczna teatralnych masek

Sylwia Pilarska

nie
dzisiaj
gdy zadzwonił budzik
nie stanęłam na baczność
nie pobiegłam jak wariatka
do łazienki
nie chwyciłam w pośpiechu
maślanej bułki z chlebaka
nie goniłam odjeżdżającego
autobusu

dzisiaj
gdy zadzwonił budzik
uśmiechnęłam się
do znajomej dziewczyny
którą zobaczyłam w lustrze

same
niekochane dzieci

bawią się
na placu zabaw
do wieczora

odprowadzają się
do szkoły

składają
urodzinowe życzenia

opowiadają kolorowe bajki
na dobranoc

zakładają ciepłe czapki
młodszym siostrom
…
uczą się
kochać

Andrzej Wilbik

Gęby

Gęby przeróżne
Poprzeczne
I podłużne
Rozżalone
Rechotliwe
Właściwe…

Nie ma
Miejsce na twarz
Jeśli ją
Masz

Dobrze jest…

Dobrze jest
Czasami się podroczyć
Poszczypać
Pomamroczyć
Jest to
Akupunktura duchowa
Przecież…
Całkiem zdrowa…

Czarna diagnoza

Maj
Wiosna w rozkwicie
Korci życie
Nie czas
Samotnie w pokorze
Śmierć oswajać
Boże
Nie czas…

Los

Prysnęły
Bańki szczęścia
Została jedna-
Kamienna bania…
Jak Syzyfowi
Służy do turlania…

Katarzyna Piątkowska

***
na swoją odpowiedzialność
chcę przeliterować tę noc
każdą chwilę tej nocy
dowiedzieć się
że jest możliwa
a w dodatku przy nadziei
gdy ją pod siebie ścielimy

***
leżę obok ciebie
z nami ona
leży goła
jak ją stworzył Pan
z Panią
-miłość

***
za oknem deszcz
piersi ma ciężkie
od jego dotyków
za oknem deszcz
całą noc
opłukiwał we mnie usta
za oknem deszcz
tak słotnie
że gdy skapnie kropla
jego potu
zostawia mi kręgi na skórze

***
że noc ogród
okrywa woalem gwiazd
że pagórki kąsane wiatrem
a na nich procesja dni codziennych
że otwarta blizna miedzy
rozpuszcza włosy mgieł
że te liche strony odwiedzasz
gdzie zeschły wiatrak
a myśl w nim próchnieje
gdzie gniazdo już nie wilgotne
śpiewem młodych ptaków
ni deszczem nawet
to się tylko zdaje
to tylko ta rodzinna strona
węszy po bruku zapach twoich
kroków

Szanowni Czytelnicy

JJ zaprasza wszystkich twórców do współpracy. Prosimy o przysyłanie tekstów literackich, rysunków, grafik. Materiały prosimy przysyłać drogą elektroniczną na adres *saar1@wp.pl* Dziękujemy za wszystkie już nadesłane listy.

Zapraszamy do współpracy.

Wydawca: Osiedlowy Klub Kultury „EUREKA" Biała Podlaska
Redakcja i opracowanie graficzne: Arkadiusz Sawczuk (saar1@wp.pl)
Współpraca: Grzegorz Michałowski - redaktor naczelny Podlaskiego Kwartalnika Kulturalnego